

wtorek, 15.11.2022

Spotkanie pełne wiary. [Łk 19, 1-10]

Jezus wszedł do Jerycha i przechodził przez miasto. A pewien człowiek, imieniem Zacheusz, który był zwierzchnikiem celników i był bardzo bogaty, chciał koniecznie zobaczyć Jezusa, któż to jest, ale sam nie mógł z powodu tłumu, gdyż był niskiego wzrostu. Pobiegł więc naprzód i wspiął się na sykomorę, aby móc Go ujrzeć, tamtędy bowiem miał przechodzić. Gdy Jezus przyszedł na to miejsce, spojrzał w górę i rzekł do niego: «Zacheuszu, zejź prędko, albowiem dziś muszę się zatrzymać w twoim domu». Zszedł więc z pośpiechem i przyjął Go rozradowany. A wszyscy, widząc to, szemrali: «Do grzesznika poszedł w gościnę». Lecz Zacheusz stanął i rzekł do Pana: «Panie, oto połowę mego majątku daję ubogim, a jeśli kogoś w czymś skrzywdziłem, zwracam poczwórnienie». Na to Jezus rzekł do niego: «Dziś zbawienie stało się udziałem tego domu, gdyż i on jest synem Abrahama. Albowiem Syn Człowieczy przyszedł odszukać i zbawić to, co zginęło».

>P<

Czytamy dziś o kolejnym spotkaniu Jezusa z człowiekiem wielkiej wiary. Dokonuje się ono w małym mieście Jerychu. Jezus zmierza ku Jerozolimie. Za kilka dni odda swoje życie za zbawienie człowieka. Nim to jednak nastąpi dochodzi do kolejnego niesamowitego spotkania Jezusa z człowiekiem. Jest to spotkanie bardzo znaczące i ważne. Znamy to wydarzenie doskonale. Zacheusz jest bogatym człowiekiem, który pełnił urząd przełożonego celników. Był nienawidzony przez innych z powodu funkcji, którą pełnił. Jest niskiego wzrostu. Ośmiela się, mimo swej słabości i wielkiego tłumu, spotkać się z Jezusem. Ludzie przeszkadzają w tym spotkaniu. Dla Jezusa jest to bardzo ważne spotkanie. Zbawiciel dostrzega w Zacheuszu wielką wiarę. Widzi w nim to, czego inni nie dostrzegają. Zna jego serce, pragnienia, chęć zmiany. Bóg o nim pamięta - to jest też piękne hebrajskie znaczenie imienia Zacheusz. Wprasza się do niego do domu na ucztę. Do tej pory, wielu ludzi nie chciało przyjmować Jezusa. Okazywali Mu brak szacunku, podejrzliwość, próbowali pochwycić Go na słowie i czynach, które dokonywał. Niejednokrotnie sceptycznie podchodzili do Jezusa także Jego uczniowie. Spotkanie z Zacheuszem wygląda zupełnie inaczej. Jezus wprasza się do niego do domu. Czuje się tam przyjęty. W jego mieszkaniu Jezus znajduje dla siebie miejsce. Historia zatoczyła koło. Spotkanie z Jezusem doprowadza do szczęścia. To jest prawdziwa uczta, która za każdym razem w Biblii symbolizuje doświadczenie Boga i nieba. Zacheusz jest rozradowany z tego powodu. Czego możemy nauczyć się z tego wydarzenia? Żeby spotkać Boga, żeby spotkać Jezusa trzeba wyjść z tłumu. Trzeba to robić indywidualnie. Spotkanie z Bogiem jest zawsze doświadczeniem intymnym, osobistym, jest szczęściem. Ważna jest decyzja w wyborze Boga. To jest też coś niesamowitego w tym doświadczeniu, że Bóg skazuje się zawsze na decyzję człowieka. Nie chce niczego narzucać. Daje wolność. Bóg czeka na zgodę, na to czy Go przyjmie, czy nie. Postaraj się o takie doświadczenie, o to, by nikt i nic nie przeszkadzało Ci w spotkaniu z Bogiem. Znajdź czas, by pobyć z Nim sam na sam.

Inne rozważanie do tej Ewangelii znajdziesz [TUTAJ](#).

fot. pixabay